

*Sygn. akt II Ka 206/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, II Wydział Karny w składzie:

**Przewodniczący: Prezes SO Robert Pelewicz**

Protokolant: st. sekr. sąd. Edyta Belczowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 roku

sprawy **T. R.**

obwinionego z art. 86§1 kw w zw. z art. 13 ust.3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Mielcu z dnia 12.06.2014r. w sprawie sygn. akt II W 390/14

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok;

II. **zwalnia** obwinionego T. R., w całości, od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami w tym zakresie **obciąża** Skarb Państwa.

Sygn. akt *II Ka 206/14*

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, z dnia 18 września 2014 r.**

T. R. został obwiniony o to, że :

W dniu 20 grudnia 2013 roku około godziny 16:35 na ul. (...) w M. przechodząc przez jezdnię poza przejściem dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

**tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 13 ust. 3 PoRD.**

Wyrokiem II W 390/14 z dnia 12 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Mielcu II Wydział Karny:

I. uznał obwinionego T. R. za winnego popełnienia czynu wyżej opisanego, a stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 13 ust. 3 Ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 86 § 1 kw przy zastosowaniu art. 39 § 1 kw odstąpił od wymierzenia kary,

II. na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił obwinionego od zapłaty na rzecz skarbu Państwa kosztów postępowania, a wydatkami obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionego T. R., który zaskarżył powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości.

Obrońca obwinionego zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uznania obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu, polegający na:

- przyjęciu, że obwiniony wkroczył na jezdnię ulicy (...) w miejscu, w którym nie było wyznaczonego przejścia dla pieszych i nie upewnił się uprzednio, czy podjęty przez niego manewr nie stworzy zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym,
- przyjęciu, że obwiniony nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi prowadzonemu przez K. G.,
- przyjęciu, że obwiniony przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym, wiedząc jednocześnie, że w bliskiej odległości od niego jest wyznaczone przejście dla pieszych,
- przyjęciu, że obwiniony przechodził przez ulicę w miejscu zaciemnionym, bowiem nie było bezpośrednio przy nim latarni, która wystarczająco oświetliłaby je,
- przyjęciu, że wnioski wskazujące na przyczynienie się obwinionego do wypadku z dnia 20 grudnia 2013 r., wpływające z opinii biegłych z dnia 17 marca 2014 r. są wiarygodne w całości i uzasadniają przyjęcie winy obwinionego,
- pominięciu, że w sytuacji poruszania się przez K. G. pojazdem w granicach dopuszczalnej prędkości wynikającej z ograniczeń obowiązujących na terenie zabudowanym i warunków panujących na drodze oraz uważnym obserwowaniu przez K. G. drogi nie doszłoby do zdarzenia, w którym został poszkodowany obwiniony.

## II. rażąco obrazę przepisów postępowania w szczególności przez naruszenie:

- art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw – tj. zasady swobodnej oceny dowodów,
- art. 169 i 170 kpk w zw. z art. 39 § 1 i 2 kpw poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy w zakresie przeprowadzenia wizji lokalnej i z opinii biegłych,
- art. 5 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez nierozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości związanych ze sprawą na korzyść obwinionego.

Mając powyższe na uwadze obrońca obwinionego wniósł na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 1 kpk o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mielcu.

### **Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu stwierdził, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez obrońcę obwinionego T. R. nie zasługuje na uwzględnienie.

Jeśli idzie o poprawność dokonanych ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, dokładny i prawidłowy. Ocena całokształtu materiału dowodowego również dokonana została kompleksowo i szczegółowo, nie zawierała luk natury faktycznej lub logicznej oraz oparta została konsekwentnie na przesłankach art.7 kpk, kształtujących procesową zasadę swobodnej sędziowskiej oceny dowodów, który to przepis na mocy art. 8 kpw znajduje odpowiednie zastosowanie w sprawach o wykroczenia.

Uzasadnienie orzeczenia Sądu I instancji generalnie spełniło wszystkie wymogi art.424 § 1 i 2 kpk. W szczególności Sąd ten przekonująco wykazał, na podstawie których dowodów i w oparciu o jakie kryteria ich oceny uznał obwinionego T. R. za winnego popełnienia przypisanego mu wykroczenia.

Sąd Odwoławczy podzielił w pełni zarówno zasadność dokonanych ustaleń faktycznych, jak też trafność i logikę oceny materiału dowodowego w postępowaniu przed Sądem I instancji. Z tych względów nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku zarzuty w zakresie władnych wpłynąć na treść orzeczenia błędów popełnionych przy rekonstrukcji stanu faktycznego, a utożsamianych szeroko przede wszystkim z naruszeniem przepisów kształtujących

procesowe zasady in dubio pro reo (art.5 kpk w zw. z art. 8 kpw) i swobodnej oceny dowodów (art.7 kpk w zw. z art. 8 kpw), a także z naruszeniem przepisów art. 169 i 170 kpk w zw. z art. 39 § 1 i 2 kpw dotyczących wniosków dowodowych.

Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Pamiętać przy tym należy, że posługiwanie się zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych nie może zostać sprowadzone wyłącznie do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, lecz powinno polegać na wykazaniu, jakich to konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się tenże Sąd przy ocenie materiału dowodowego.

Powyższych wymogów nie spełniła apelacja wywiedziona przez obrońcę obwinionego T. R.. Sposób formułowania zarzutów pod adresem zaskarżonego rozstrzygnięcia był typowo polemiczny i polegał na kwestionowaniu w dużej części ustaleń faktycznych, przy jednoczesnym przedstawianiu własnej, wybiórczej oceny materiału dowodowego, z pominięciem zależności pomiędzy poszczególnymi dowodami. Tymczasem samo tylko zasygnalizowanie możliwości przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu jest dalece niewystarczające, aby doprowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. m.in.: OSNPG 1975, z.9, poz.84; OSNKW 1975, z.5, poz.58; Prok. i Pr. 2002/11/27; KZS 2003, z.3, poz.53).

Rzecz również w tym, że „rozległość zarzutów i konkluzji apelacji nie zawsze jest skutecznym środkiem służącym do zwalczania trafności orzeczenia” (Prok. i Pr.-wkl. 2004/6/22, KZS 2004/7-8/84). Mnożenie zarzutów poprzez komentowanie szczegółów o znaczeniu w zasadzie drugorzędnym i komplikowanie w ten sposób sprawy przez skarżącego tylko pozornie stanowi o wzmocnieniu skuteczności wniesionego środka odwoławczego. W rzeczywistości bowiem zasadność apelacji w żaden sposób nie zależy od ilości nagromadzonych w niej zarzutów lub określeń krytykujących ocenę materiału dowodowego oraz Sądu oceniającego, lecz istotna jest trafność tych zarzutów.

Warto wskazać na niedostrzegane przez skarżącego, iż ustalenia faktyczne mogą także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły.” (OSNKW 1974, z.2, poz.33).

W przedmiotowej sprawie Sąd Odwoławczy nie miał najmniejszych wątpliwości, że T. R. przechodząc w dniu 20 grudnia 2013 r. około godziny 16:35 na ul. (...) w M. przez jezdnię poza przejściem dla pieszych nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i tym samym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Fakt ten został stwierdzony na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w tej sprawie. Świadczą o tym zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, a także pośrednio wyjaśnienia samego obwinionego, który przyznaje, że „przekraczał jezdnię w rejonie skrzyżowania na wysokości wjazdu do jego posesji” (k.48v), a więc poza przejściem dla pieszych, gdzie zobowiązany był do ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi. Obwiniony nie przyznaje się jednak do winy, podnosząc, iż „to on został potrącony przez nadjeżdżający samochód, kiedy praktycznie był już jedną nogą na chodniku” (k.48v). Tym samym obwiniony zdaje się nie dostrzegać oczywistego i niepodlegającego dyskusji faktu, że to on w porze zmięzchu wkroczył na jezdnię w miejscu niedozwolonym i to on swoim niewłaściwym zachowaniem do zdarzenia znacznie się przyczynił, co Sąd Rejonowy wyrokiem II W 390/14 z dnia 12 czerwca 2014 r. stwierdził, odstępując jednak od wymierzenia obwinionemu kary. Obwiniony T. R. został zatem potraktowany przez Sąd Rejonowy w Mielcu wyjątkowo łagodnie.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku słusznie stwierdził, iż „nie ulega wątpliwości, że zachowanie T. R. całkowicie wyczerpało znamiona wykroczenia, którego dyspozycje można odnaleźć w art. 86 § 1 kw w zw. z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Wykroczenie to popełnia osoba, która powoduje zagrożenie w bezpieczeństwie w ruchu drogowym na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, poprzez niezachowanie należytej ostrożności. Równocześnie art. 13 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi, iż przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2 przedstawianego przepisu, jest dozwolone jedynie wówczas, gdy nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa lub utrudnienia ruchu pojazdów.

Pieszy zaś zobowiązany jest ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadle do osi jezdni” (k.94v).

Powracając zatem do zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, podnoszonych w apelacji obrońcy obwinionego stwierdzić należy, że nie są to zarzuty, które są w stanie wpłynąć na kompleksową ocenę zachowania obwinionego T. R., wyrażoną w wyroku Sądu Rejonowego. Zarzuty te mają bowiem charakter drugoplanowy wobec powyższych bezspornych ustaleń Sądu meriti.

Sąd Rejonowy przyjął, że T. R. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prowadzonemu przez K. G. pojazdowi, ponieważ za takim przyjęciem przemawiał zebrany w sprawie materiał dowodowy. Faktem jest bowiem, że obwiniony dokonał wtargnięcia na jezdnię tuż przed nadjeżdżający samochód - niezależnie od tego, czy wynikało to z jego zaniedbania polegającego na nieupewnieniu się, czy jego wkroczenie na jezdnię nie spowoduje utrudnienia w ruchu pojazdów (co przyjął Sąd Rejonowy), czy też na niewłaściwym ocenieniu swoich możliwości. Oczywiście Sąd Rejonowy zauważa, że do tego zdarzenia przyczyniła się także K. G., ale ta tylko nieznacznie przekroczyła dopuszczaną w danym miejscu prędkość administracyjną. Wina za zaistniałe zdarzenie niewątpliwie leży zatem po obu stronach. Kwestia zaś odpowiedzialności karnej K. G., kierującej uczestniczącym w zdarzeniu pojazdem, była rozpatrywana w odrębnym postępowaniu przed Sądem Rejonowym i ustalenia w tym zakresie są niezależne od ustaleń dotyczących winy obwinionego T. R. za spowodowanie swoim zachowaniem zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Faktem jest, że ani biegły, ani organy prowadzące czynności wyjaśniające, nie poczyniły ustaleń w zakresie położenia najbliższego od miejsca zdarzenia przejścia dla pieszych. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku przyjął natomiast tezę o bliskości tego przejścia. Niemniej jednak, w obliczu przedstawionych powyżej wywodów, nie wpływa to w żaden sposób na zmianę końcowych ustaleń o winie T. R.. Te same uwagi odnoszą się do kwestii ustaleń faktycznych w zakresie oświetlenia ulicznego, gdyż niezależnie od tych okoliczności T. R. wykazał się daleko posuniętą nieostrożnością, która mogła skończyć się tragicznie.

Ponadto zaznaczyć należy, że w ocenie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, niesłuszne są zarzuty obrońcy obwinionego, dotyczące oddalenia wniosków dowodowych obrony w zakresie przeprowadzenia wizji lokalnej na miejscu zdarzenia na okoliczność, czy miejsce zdarzenia było oświetlone czy nie, a także wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, gdyż zdaniem obrońcy opinia zalegająca w aktach sprawy na kartach 30-45 została wydana w oparciu o nieprecyzyjny materiał dowodowy. Stwierdzić należy, że przeprowadzenie wizji lokalnej nie było konieczne w tej sprawie, gdyż do dyspozycji Sądu I instancji pozostawał materiał dowodowy w postaci dokumentacji fotograficznej wykonanej przez funkcjonariuszy Policji tuż po przybyciu na miejsce zdarzenia.

Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu meriti również w kwestii oddalenia wniosku obrony o wykonanie kolejnej opinii biegłych rzeczoznawców samochodowych. W ocenie Sądu Okręgowego opinia, która była wykonana na potrzeby sprawy karnej prowadzonej w stosunku do K. G. odpowiada na wszystkie pytania Sądu również w sprawie karnej obwinionego T. R., jest rzetelna i nie ma potrzeby powoływania kolejnych biegłych w tej sprawie.

Ponadto należy podkreślić w tym miejscu, że zgodnie z powszechnie przyjętą linią orzecniczą, zagadnienie dotyczące przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego jest bez reszty unormowane w art. 201 kpk i w tym zakresie art. 170 § 2 kpk nie ma w ogóle zastosowania. Gdyby bowiem w tym względzie należało stosować art. 170 § 2 kpk, to strona niezadowolona z opinii biegłego mogłaby raz po raz żądać powołania kolejnych biegłych – aż któryś z biegłych złożyłby opinię, która byłaby zgodna ze stanowiskiem strony (OSNKW 1996/9-10/56).

Końcowo należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu nie dopatrywał się również naruszenia art. 5 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. ponieważ w sprawie tej Sąd meriti słusznie nie powziął wątpliwości, których nie byłby w stanie rozstrzygnąć.

Wobec całokształtu przedstawionych wyżej rozważań apelacja obrońcy obwinionego T. R. nie mogła skutkować jakąkolwiek zmianą zaskarżonego wyroku w postępowaniu odwoławczym, z tej racji, że apelacja ograniczała się zaledwie do przedstawienia odmiennych poglądów, co do oceny materiału dowodowego. Znalazło to swój wyraz w

punkcie I wyroku. Utrzymując w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Odwoławczy działał w oparciu o 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw.

Na podstawie art.624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu zwolnił obwinionego T. R. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami w tym zakresie obciążył Skarb Państwa, uznając, że za takim rozwiązaniem przemawia sytuacja materialna obwinionego, który jest emerytem i obciążenie go tymi kosztami byłoby dla niego zbyt dużym obciążeniem.